

**Górska, Irena / Pyrgała, Jerzy /  
Diulicz, Łucja i in.**

---

**Wyniki badań archeologicznych  
przeprowadzonych na terenie  
Mazowsza w roku 1959 przez  
Pracownię Polskiego Atlasu  
Archeologicznego IHKM PAN**

---

Notatki Płockie 5/1-15, 23-26

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Alfabetyczny spis istniejących grodzisk ziemi płockiej i wyszogrodzkiej**

Lp.	Miejscowość	Powiat	Lp.	Miejscowość	Powiat
1.	Biała	Płock	13.	Płock	Płock
2.	Biele	Płońsk	14.	Płońsk	Płońsk
3.	Brudzeń	Płock	15.	Proboszczowice	Płock
4.	Bulkowo	"	16.	Radzanów	Płońsk
5.	Drwały	"	17.	Radzikowo	"
6.	Goślice-Dźwierzno	"	18.	Raciąż	Sierpc
7.	Grodnia	"	19.	Radzymin	Płońsk
8.	Karwosiaki	"	20.	Robertowo-Żerniki	Płock
9.	Mokrzek	"	21.	Słupno (Cehanowo-Ośnica)	"
10.	Miszewo Murowane	"	22.	Szeligi	"
11.	Orszymowo	"	23.	Unierzyż	Płońsk
12.	Pieścida	Płońsk	24.	Wilkanowo	Płock
			25.	Wyszogród	"
			26.	Zakroczym	Nowy Dwór M.

IRENA GÓRSKA, JERZY PYRGAŁA  
 LUCJA DIULICZ, WOJCIECH SZYMAŃSKI

**WYNIKI BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH PRZEPROWADZONYCH  
 NA TERENIE MAZOWSZA W ROKU 1959 PRZEZ PRACOWNIĘ  
 POLSKIEGO ATLASU ARCHEOLOGICZNEGO IHKM PAN**

P o ś w i ę t n e, pow. Płońsk. Mgr Jerzy Pyrgała przeprowadził systematyczne badania wykopaliskowe na terenie osady z późnego okresu lateńskiego i okresu wpływu rzymskich oraz z okresu wczesnośredniowiecznego w miejscowości Poświętne, pow. Płońsk, na terenie Rolniczego Zespołu Doświadczalnego.

Osada Poświętne położona jest na lewym brzegu doliny rzeki Płonki na tarasie nadzalewowym. Taras wchodzi w dolinę rzeki dwoma cyplami szerokimi na ca 50 m. Krawędzie tarasu nadzalewowego są w tym miejscu wyraźnie podcięte, lecz nie wysokie (ok. 0,5 m). Na dalszych odcinkach taras nadzalewowy łagodnie przechodzi w dolinę rzeczną.

W czasie przeprowadzonych w kwietniu 1959 r. badań powierzchniowych zebrano duże ilości materiału ceramicznego z okresu wpływów rzymskich. Przeprowadzone systematycznie badania w rb. objęły płaszczyznę od górnej platformy wzniesienia ku dolinie rzeki wzdłuż wschodniego cypla tarasu. Badania wykazały, że pod warstwą ziemi ornej występuje jednolita warstwa kulturowa o miąższości 20—30 cm silnie przemieszana z polepą, zawierająca znaczne ilości ceramiki wczesnośredniowiecznej oraz ceramiki z okresu wpływów rzymskich. Twarda, zwarta konsystencja warstwy kulturowej nie wykazała żadnych śladów zarysów. Dopiero odsłonięcie większej przestrzeni oraz przekopanie górnej części warstwy kulturowej odsłoniło pierwsze zarysy obiektów. Były to przede wszystkim jamy bardzo dobrze rysujące się w piaszczystym podłożu calcowym o głębokości nieprzekraczającej 1 m.

Część z nich pochodzi z okresu wczesnośredniowiecznego, a część z rzymskiego. Jako podstawa do takiej chronologii służy znaleziona w nich ceramika. Odsłonięto także nieokreślony w chwili obecnej zarys o dość regularnych kształtach, o wymiarach 2×2,5 m, w którym licznie występowała ceramika wczesnośrednio-

wieczna. Poza tym odsłonięto szereg zarysów z rzymską ceramiką zasobową. Wyżej wymienione obiekty wymagają prac wykończeniowych w przyszłym roku. W pobliżu kulminacji wzniesienia, tuż pod ziemią orną, odsłonięto część owalnego zarysu, który stanowiła zwarta masa przepalanej gliny i duże kamienie. W profilu okazało się, że jest to wkop jamowy o głębokości 1,80 m i szerokości 1,40 m, obramowany kamieniami. Górną warstwę tego obiektu stanowił rumosz gliniany, w którym znaleziono ślady wyciśniętej w kształcie półokrągłych otworów polepy. Pochodzą one prawdopodobnie z rusztu. Dolną część jamy stanowiły warstwy gliny, białej masy przypominającej jakby wapno, oraz wypalonego na miałko węgla drzewnego. W warstwie białej masy oraz gliny znaleziono fragmenty naczyń z okresu wpływów rzymskich, które sprawiły wrażenie, że zostały celowo potłuczone i skorupami wyłożono część wypełniska jamy. Obiekt ten, którym być może jest piec garncarski, należy zbadać do końca w roku przyszłym.

Ciekawe zabytki ruchome, to znaleziony na powierzchni brązowy kabłączek skroniowy, srebrny, pusty kabłączek skroniowy typu pomorskiego znaleziony tuż pod powierzchnią ziemi ornej, gliniane przęśliki z okresu wczesnośredniowiecznego i rzymskiego, żelazny nóż ze śladami drewnianych okładzin na rękojeści, szydło, kamienna osełka, obrobione rogi zwierzęce.

Ceramika wczesnośredniowieczna ze śladami obtaczania charakteryzuje się silnie wywiniętymi krawędziami naczyń, ornamentem falistym i pasowym. Jest dobrze wypalona, na kilku dnach występują znaki garncarskie. Występuje tu także ceramika ręcznie lepiona o cechach charakterystycznych dla ceramiki okresu późnolateńskiego i rzymskiego. Uderza tu duża różnorodność form naczyń, występują fragmenty naczyń dwustozkowych, mis, kubków, jak też naczyń zasobowych.

Przyszłoroczne badania pozwolą na dokładniejsze zbadanie występujących tu zjawisk osadniczych. Ustali się przeznaczenie odsłoniętej jamy oraz zarysów i, być może, określony zostanie zasięg osady. Na podstawie wydobytych zabytków hipotetyczne datowanie osau w późnym, pow. Płońsk, można określić na I wiek p.n.e. — IV wiek n.e. oraz XII wiek n.e.

**D r o z d o w o**, pow. Płońsk. Mgr Jerzy Pyrgała przeprowadził badania wykopaliskowe na cmentarzysku z okresu wpływów rzymskich w Drozdowie, pow. Płońsk. Cmentarzysko znajduje się około 250 m na południowy zachód od zabudowań wsi Drozdowo-Byczki, na rozległej wydmy, i zajmuje jej wschodnią część. Prawie cała wydma jest zalesiona młodym, pięć-sześćdziesięcioletnim lasem sosnowym. Jednakże na wschodnich krańcach wydmy las jest karłowaty i tworzą się polany zupełnie nie zalesione, bądź w nieznacznym tylko stopniu porośnięte sosenkami. Na tych obszarach znajdowano na powierzchni wydmy fragmenty naczyń często przepalonych oraz spalone kości ludzkie.

Pierwsza wzmianka o cmentarzysku pióra W. Bernata ukazała się w „Wiadomościach Archeologicznych”<sup>1)</sup>. Dalszy materiał zabytkowy z powierzchni wydmy zebrano w kwietniu 1959 r. Planowe badania w rb. objęły te tereny wydmy, gdzie według wzmianki W. Bernata, na podstawie znalezisk na powierzchni wydmy oraz relacji miejscowej ludności, znajdowano groby ciałopalne. W pierwszej kolejności zaczęto prace na nie zalesionych odcinkach wydmy, a następnie na odcinkach słabiej zalesionych. W sumie przebadano systematycznie około 15 arów cmentarzyska oraz przeprowadzono szereg sondażi na terenie gęsto już zalesionym, wykorzystując występujące przerwy w zwartej ścianie lasu. W trakcie tych badań odsłonięto 26 grobów ciałopalnych, jamowych. Każdy z tych grobów przedstawiał pewien procent zniszczenia. Przeciętnie zniszczenie sięgało 50—90% badanego zespołu. Na podstawie zawartości mniej zniszczonych grobów można stwierdzić, że były to groby wylądnie jamowe; część, to groby obsypane resztkami stosu ciałopalnego. Inwentarz grobowy jest bardzo ubogi. Tylko w kilku grobach występują fragmenty ceramiki, z których odtworzyć będzie można naczynie. W większości wypadków groby są zupełnie pozbawione wyposażenia ruchomego, bądź występują tylko drobne ułamki naczyń. Prócz tej niewielkiej ilości ceramiki znaleziono także trzy fragmenty fibul, kilka ułamków naczyń szklanych i sprzączkę do pasa. W sondażach w głębi lasu natrafiono na rozwleczone ułamki naczyń i spalonych kości ludzkich.

Na podstawie wszystkich tych znalezisk można hipotetycznie datować cmentarzysko na II—III wiek n.e.

Na podstawie przebadanego obszaru wydmy można stwierdzić, że pierwotnie cmentarzysko zajmowało obszar 25—30 arów wschodniej części wydmy. Z chwilą przystąpienia do badań cmentarzysko było w poważnym stopniu zniszczone przez działanie wiatru, sadzenie lasu oraz przez miejscową ludność. W chwili obecnej można spodziewać się, że jakies mniej zniszczone fragmenty cmentarzyska mogą istnieć tylko pod lasem, gdzie przeprowadzenie badań było prawie nie do wykonania.

**T u c h l i n**, pow. Wyszaków. Mgr Łucja Okulicz przeprowadziła badania wykopaliskowe cmentarzyska

z okresu wpływów rzymskich. Cmentarzysko to znajduje się na wydmy piaszczystej, położonej na krańcu wsi w widłach Bugu i Tuchełki. Wydma dość rozległa, rozwiana przez wiatry, w głównej mierze zajęta pod budynki gospodarcze, dostępna była do badań jedynie w swej partii północnej. Już w okresie międzywojennym na wydmye znajdowano szereg przedmiotów, ceramikę i spalone kości. W ostatnich latach przy wydobywaniu piasku znaleziono grób popielnicowy, który, przekazany władzom konserwatorskim, zasygnalizował konieczność przeprowadzenia tam systematycznych badań wykopaliskowych. W czasie prac odkryto 19 grobów w głównej mierze zniszczonych. Groby wystąpiły tuż pod powierzchnią; w miejscu, gdzie przechodziła droga, zdołano uchwycić jedynie dolne partie jam grobowych. Przede wszystkim były to ciałopalne groby jamowe bez resztek stosu. Do wykopanej jamy wsypanyo przepalone kości ludzkie i dary grobowe, w dwóch wypadkach nakrywając całość misą glinianą. Cztery z odsłoniętych grobów były popielnicowymi. Dary grobowe wkładano między kości lub na dno jamy. Ceramika pochodząca z grobów, bardzo nieliczna, przedstawia formy typowe dla okresu wpływów rzymskich. Przedmioty znalezione w grobach, to przęśliki, grzebienie, noże, grot oszczepu, okucia i klucze żelazne, paciorki brązowe, fibule i sprzączki. Na szczególną uwagę zasługuje fragment paciorka melonowatego i górna część złotego wisiora zdobionego. Jamy grobowe były niewielkie, o średnicy około 60 cm i głębokości różnej w zależności od stopnia zniszczenia grobu.

Zarówno ceramika, jak i znalezione przedmioty, złożone do grobów, wskazują na to, że cmentarzysko użytkowane było w II—III w. n.e. Groby znajdowały się blisko siebie i były raczej bogato wyposażone. O wielkości cmentarzyska, niestety, nie pewnego powiedzieć nie można. Jak zaznaczono już, większa część wydmy zajęta jest pod zabudowania gospodarcze, w partii wschodniej znajdowało się stanowisko artylerii przeciwlotniczej, na skutek czego ta część cmentarzyska zniszczona jest absolutnie. Ponadto według relacji właścicieli gruntów, wydma była dawniej porośnięta lasem (nazwa miejscowa wydmy „lasek”), niewątpliwie więc część grobów zniszczono w czasie jego karczowania.

Wobec ogromnego zniszczenia badanego stanowiska, prace na nim zostały zakończone. Niemniej wartość przeprowadzonych badań jest bardzo duża, gdyż dostarczyły one bogatych materiałów do poznania kultury Mazowsza w II—III wieku.

**S z e l i g i**, pow. Płock. Mgr Wojciech Szymański przeprowadził badania wykopaliskowe grodziska wczesnośredniowiecznego w Szeligach, położonego na wyniosłym prawym brzegu doliny strugi Słupianki. Jest to naturalny cypel wysokości ponad 30 m, o płaskiej platformie górnej, około 70 m długości i największej średnicy około 30 m, opadający łagodnie w stronę strugi. Cypel odcina u nasady od reszty wzniesień brzegu doliny niski, kilkumetrowej szerokości rozplynięty wał i słabo widoczna fosa.

Pierwsza naukowa wzmianka o grodzisku, pióra R. Jakimowicza<sup>2)</sup>, ukazała się w r. 1921, natomiast pierwszy materiał zabytkowy z powierzchni w postaci ceramiki i kości zebrano w 1957 roku.<sup>3)</sup> W trakcie upra-

1) W. Bernat: „Cmentarzysko ciałopalne z okresu rzymskiego we wsi Drozdowo, pow. Płońsk” *Wiad. Archeol.* t. XXII z. 3 s. 212—214.

2) O grodzisku w Szeligach zob. R. Jakimowicz, „*Wiad. Archeol.*” t. VI. str. 148—149.

3) W. Szymański, *Inwentaryzacja grodzisk w pow. płockim*, „*Notatki Płockie*” nr. 7 r. 1958 str. 8. Tegoz: *Notatka w „Z otchłani wieków”* r. XXII, 1967 z. 6 str. 379.

wy wzgórze i robót ziemnych właściciel gruntu Adam Stańczak znalazł i przekazał archeologom Pracowni Atlasu Archeologicznego szereg zabytków, m. in. topór żelazny oraz brązową zawieszke.

Planowe badania podjęte w rb. objęły górną platformę oraz część zboczy cypla, poczynając od jego zakończenia i posuwając się w stronę nasady. Wykazały one znaczne zniszczenie śladów osadnictwa na płn.-wschodniej krawędzi cypla. Warstwa kulturowa wystąpiła tu miejscami w przemieszaniu z ziemią orną, miejscami od 10 do 20 cm pod jej powierzchnią. Na płd.-zach. zboczu cypla warstwa kulturowa zachowała się lepiej, przykryta grubym płaszczem ziemi narzuconej.

W trakcie badań odsłonięto w płn.-wsch. i płd.-zach. części cypla warstwę kulturową miąższości 10—30 cm, tworzącą zsuwający się na zbocza pas o średnicy 3—6 m. Odkryto w niej szereg palenisk kamiennych, usadowionych wzdłuż samych krawędzi cypla na przestrzni około 40 m z każdej jego strony. Na skutek orki oraz obsuwania się stromych zboczy uległy one rozwleczeniu i nie tworzą obecnie regularnych skupisk. W warstwie nad nimi i na ich powierzchni znaleziono fragmenty ceramiki, kości zwierzęcych, węgli drzewnych, polepy oraz kilkanaście przedmiotów metalowych. Rząd palenisk na zboczu płn.-wsch. rozdzielało jedno duże (ok 15×16 m) i jedno mniejsze (ok. 3×2 m) rozsypanisko spalonej konstrukcji drewnianej w postaci spoczywających na zboczu równoległe do dłuższej osi cypla kilkunastu różnej średnicy pni drzewnych z zachowaną po części korą i resztkami gałęzi. W pobliżu rozsypaniska odkryto pozostałości po dwóch przystych palach, odległych od siebie o około 4 m. Są to najprawdopodobniej resztki spalonej prymitywnej konstrukcji obronnej — płotu w postaci pni ułożonych jeden na drugim między dwoma palami. Na obu krawędziach odkryto w calu kilkanaście niewielkich, nieregularnie rozrzuconych jam o średnicy do 60 cm, głębokości do 80 cm. Kilka z nich zawierało pewne ilości ziaren zbóż, przede wszystkim pszenicy. Na środku platformy cypla nie stwierdzono prawie żadnych śladów działalności ludzkiej. Natomiast na samym końcu platformy od strony płd.-zach. natrafiono na owalny dół średnicy około 5×6 m, głębokości około 2 m, wypełniony zsuniętą ze zbocza gliną i wyłożony na dnie kamieniami, pomiędzy którymi wystąpiły fragmenty kilku naczyń oraz dłuży żelazne.

Z ciekawszych zabytków na pierwszym planie wymienić należy brązową fibulę palczastą, srebrną pełną bransoletę z trąbkowatymi końcami, fragment romboidalnej zawieszki z blachy brązowej zdobionej wytłaczanymi punktami, fragment żelaznego wędzidla, kamienną formę odlewniczą, wisioriki kapeluszkowate z brązu, brązową pincetę, uszkodzony wysmukły grot oszczepu i żelazny grot strzały z zadziorem.

Ogromna większość ceramiki z Szeligów została wykonana ręcznie, a po części — górą obtaczana. Są to głównie naczynia jajowate o niewielkiej wydłości brzucha i przeważnie minimalnie wychylonej krawędzi, zdobione ogromnie rzadko, głównie różnymi kombinacjami linii falistych. Bardzo interesujące są fragmenty kilku dużych naczyń obtaczanych jasnoceglastej barwy o silnie wychylonej krawędzi, zdobionych głównie kombinacją pojedynczych linii falistych i prostych równoległych. Jedno z nich zdobione jest na krawędzi ukośnymi nacięciami.

Przyszłoroczne badania pozwolą, być może, na dokładniejsze określenie zjawisk osadniczych, z jakimi

mamy do czynienia na tym niezmiernie ciekawym stanowisku, jedynym tego rodzaju obiekcie na terenie Mazowsza i jednym z niewielu w Polsce. W roku bieżącym nie udało się np. stwierdzić wyraźnych bezpośrednich śladów zabudowy mieszkalnej w postaci zarzysów chat. W każdym razie w świetle przytoczonych wyżej źródeł archeologicznych uzasadnione wydaje się hipotezytetyczne określenie stanowiska w Szeligach jako osady obronnej o krótkim okresie użytkowania, opuszczonej nagle przez mieszkańców. Również prawdopodobne na podstawie przytoczonego zespołu zabytków wydaje się jej datowanie na koniec VI bądź początku VII wieku.

S y p n i e w o, pow. Maków Mazowiecki. Mgr Irena Górńska przeprowadziła badania wykopaliskowe na terenie szkieletowego cmentarzyska z okresu wczesnego średniowiecza w miejscowości Sypniewo, pow. Maków Mazowiecki. Miejscowość ta położona jest na południowym krańcu Równiny Kurpiowskiej.

Cmentarzysko znajduje się na płd.-zachód od zabudowań wsi Sypniewo na niewielkim piaszczystym wzniesieniu, leżącym w szerokiej i zabagnionej dolinie rzeczki Ruż.

Już pierwszy etap badań pozwolił nam określić typ cmentarzyska. Jest to cmentarzysko płaskie, rządowe, dwuwarstwowe. Od znanych dotąd we wczesnym średniowieczu cmentarzysk Mazowsza Północnego różni się tym, że jego groby nie są obstawione kamieniami, ani nie przykrywają je warstwy bruku kamiennego. Należy więc ono do nielicznych tego rodzaju zabytków na Mazowszu Północnym.

W ciągu tegorocznych prac wykopaliskowych przekopany został teren o powierzchni 100 m<sup>2</sup>, na którym odkryto 99 grobów. Szkielety ułożone były na wznak w pozycji wyprostowanej, zorientowane w kierunku wschód-zachód, głową ułożone na zachód. W czasie badań znalezione zostały liczne przedmioty, stanowiące wyposażenie grobowe zmarłych. Z przedmiotów żelaznych są to najczęściej noże, grot strzał i krzesiwa. Ozdoby licznie reprezentowane są przez będące w powszechnym użyciu w tym czasie kabłączki skroniowe z drutu brązowego oraz szereg pustych brązowych kabłączków skroniowych typu pomorskiego o bogato ornamentowanej powierzchni. Znaleziono również paciorki szklane, amulety z kości zwierzęcych i jeden brązowy krzyżyk.

Na podstawie dotychczasowego materiału zabytkowego cmentarzysko to datować można na XII—XIII wiek. Cmentarzysko zajmuje prawdopodobnie obszar kilkunastu arów, zniszczone jest w dużym stopniu przez współczesne doły gospodarcze. W obrębie zbadanej części cmentarzyska odkryto również jamę o charakterze gospodarczym. Znaleziony w niej materiał ceramiczny jest starszy aniżeli materiał zabytkowy cmentarzyska. Jamę tę wiązać należy z pobliską osadą, datowaną na podstawie badań powierzchniowych na wiek XI.

W odległości kilkudziesięciu metrów od obu wymienionych już stanowisk znajduje się dobrze zachowane grodzisko. W odległości zaś około 200 m na południe od wyżej wymienionego zespołu znajduje się jeszcze jedna osada, datowana na podstawie badań powierzchniowych na wiek XII.

Podjęte badania na cmentarzysku w Sypniewie będą kontynuowane. Badaniami objęta zostanie również znajdująca się w jego najbliższym sąsiedztwie osada datowana na XI wiek.

Z uwagi na niewielki stopień zbadania cmentarzysk Mazowsza we wczesnym średniowieczu prace tę stanowiąc mogą przyczynę uzupełniającą ich problematykę badawczą.

\*

Poza systematycznymi badaniami wykopaliskowymi Pracownia Atlasu Archeologicznego zakończyła w roku bieżącym trwającą od kilku lat akcję inwentaryzacji i weryfikacji grodzisk na terenie województwa warszawskiego. Akcja ta ma na celu w ostatecznym efekcie wydanie już w najbliższym czasie I tomu katalogu grodzisk polskich. Po raz pierwszy w roku bieżącym do tradycyjnemu używanego dla celów inwentaryzacji przez Ministerstwo Obrony Narodowej samochodu terenowego doszedł nowy środek lokomocji — helikopter. Dzięki

zastosowaniu helikoptera możliwe było wykonanie zdjęć z lotu ptaka około 50 mazowieckich grodzisk.

Archeologowie z Pracowni Atlasu Archeologicznego w poszukiwaniu nowych obiektów zabytkowych przeprowadzili również dokładne zwiadowcze badania powierzchniowe w okolicach Różan oraz na terenie powiatów Płońsk, Sierpc i Żuromin. W ich wyniku odkryto około 80 nowych stanowisk z rozmaitych okresów. Wyniki tegorocznych badań Pracowni Atlasu na terenie Mazowsza przyniosły wiele cennych materiałów, uzupełniających już w pewnym stopniu luki w znajomości najstarszych dziejów tej dzielnicy. Pracownia ma zamiar kontynuować swe badania, których uwieńczeniem będzie opracowanie kartograficzne przebiegu procesów osadniczych na Mazowszu od czasów najdawniejszych po wczesne średniowiecze.

## NOTY — INFORMACJE

JERZY ANTONIEWICZ

### THE MYSTERIOUS SUDOVIAN PEOPLE „ARCHEOLOGY”

(Columbia — Missouri — USA) nr 3/1958/ str. 158—161, 9 ilustr. i 1 mapa

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. ukazał się artykuł kustosa Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie i kierownika kompleksowej „Ekspedycji Jaćwieskiej” na Suwalszczyźnie mgr J. Antoniewicza. W artykule tym autor zaznacza czytelnika amerykańskiego z problematyką archeologiczną i historyczną Jaćwieszy, oraz źródłami pisanyymi dotyczącymi tego ludu. Następnie zastanawia się nad źródłami siły militarnej ludu, który w średniowieczu nie uległ Polsce, ani Rusi, oraz tak dzielnie potrafił oprzeć się Zakonowi Krzyżowemu.

W celu rozwiązania tego zagadnienia należy cofnąć się do okresu rzymskiego i ustalić kierunki i prawidłowości rozwoju społeczno-ekonomicznego i politycznego Jadźwingów od początku naszej ery do wczesnego średniowiecza włącznie. Poznanie tego rozwoju będzie możliwe jedynie na drodze zakrojonych na wielką skalę, systematycznych badań archeologicznych. Autor informuje czytelnika amerykańskiego, że takie badania zostały podjęte w Polsce, przy współpracy archeologów litewskich. Nawiązanie tej współpracy było głównym celem jego podróży naukowej na radziecką Litwę podjętej w 1957 r.

W dalszej kolejności autor omawia dotychczasowe wyniki badań uzyskane w latach 1955—1957 na cmentarzyskach kurhanowych położonych na północ od miasta Suwałki, oraz wysuwa swe hipotezy robocze odnośnie ekonomiki i charakteru osadnictwa jaćwieskiego w tym rejonie. Przypuszcza, że główną bazą rozwoju ekonomicznego plemienia Jadźwingów była hodowla, a zwłaszcza hodowla owiec, która na nieurodzajnych terenach Suwalszczyzny znajdowała odpowiednie warunki rozwoju. Twierdzenie to opiera autor na znajdujących w grobach męskich i składanych w charakterze darów

grobowych szczękach owiec, których znalezienie należy wiązać z bliżej nieznanymi praktykami kultowymi. Praktyki te były zapewne wynikiem tradycji gospodarki półpasterskiej nawiązujących do starszych okresów chronologicznych. W dalszym ciągu autor opisuje bogaty grób „książęcy” z IV wieku odkryty na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Szwarzycarica pod Suwałkami i podkreśla jego znaczenie dla rekonstrukcji stosunków społecznych panujących u Jadźwingów pod koniec okresu rzymskiego. W zakończeniu podkreśla, że to co zrobiono dotychczas w zakresie badań archeologicznych należy uważać za prace wstępne. Kompleksowe badania wykopaliskowe, jak również historyczna analiza źródeł pisanych wyjaśnią przyczyny siły i zwartości, oraz poczucia niezależności i odrębności u średniowiecznych Jaćwingów. Na tej podstawie stanie się zrozumiała bohaterka walka tego ludu z lepiej uzbrojonym rycerstwem zachodniej Europy walczącym pod sztandarami Zakonu Krzyżowego.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na doskonały materiał ilustracyjny pomieszczony w tej publikacji, oraz zamieszczenie mapki Polski w obecnych granicach państwowych mające w środowisku amerykańskim pewien wydzźwięk o znaczeniu także politycznym. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że artykuł ten został pomieszczony przez redakcję kwartalnika „Archaeology” na poczesnym miejscu jako drugi w kolejności zeszytu, oraz zaopatrzony fascynującym tytułem, co napewno skłoni niejednego czytelnika amerykańskiego do uważnego jego przeczytania. W sumie ukazanie się tego artykułu ma duże znaczenie dla popularyzacji archeologii polskiej za granicą, zwłaszcza w środowiskach politycznie nam niechętnych.